



Swoją postawą oraz służbą Papież ukazuje światu prawdziwy obraz człowieczeństwa, którego kierunkiem rozwoju powinno być dobro, o którym bardzo często niestety zapominamy.

Coraz więcej wpisów na Tweeterze papieża Franciszka zyskują popularność na całym świecie. Wszystko to jest nie dla reklamy, bowiem ani Papież, ani Kościół tego nie potrzebują, lecz swoją postawą oraz służbą Papież ukazuje światu prawdziwy obraz człowieczeństwa, którego kierunkiem rozwoju powinno być dobro, o którym bardzo często niestety zapominamy. Coraz trudniej jest dzisiaj dzielić się z bliźnimi miłością oraz nieść w ten świat miłosierdzie. Wszystko to dzieje się z tego powodu, że zagłuszamy głos Chrystusa, nie chcemy zrobić coś ważnego dla siebie i innych w naszej pielgrzymce życia. Życie papieża Franciszka jest całkowicie zanurzone w Chrystusie, niewątpliwie Papież staje się przykładem dla każdego z nas. W jednym ze swoich wpisów on przypomina nam bardzo ważną prawdę: „W Roku Wiary starajmy się każdego dnia zrobić coś konkretnego, by lepiej poznać Jezusa Chrystusa”. †
Co możemy zrobić?

Poznać Jezusa w Jego ziemskim życiu oraz w Jego wyznawcach. Na pewno nie poznamy Jezusa tak, jak możemy poznać osobę, która żyje obok nas, lecz kiedy zwracamy swoją uwagę na Ewangelię, Chrystus otwiera nam swoje życie. Bóg staje się człowiekiem, aby człowiek zrozumiał wielką sprawę swojego zbawienia. Rozważając w sercu podczas modlitwy działalność Chrystusa, stajemy się coraz bliżej Jego. Prawda Jego śmierci i zmartwychwstania staje się naszą prawdą życia wiecznego.

Ale przede wszystkim powinniśmy zwrócić uwagę na to, że możemy poznać Jezusa w Jego wyznawcach. Chodzi tu głównie o nasze świadectwo wiary. Już kilka razy wspominałem, że chrześcijaństwo nie jest zawodem, który trzeba wykonywać w wyznaczonych godzinach, ale życiem wypełnionym głęboką wiarą. Żyjąc zgodnie z Ewangelią, z nauką Kościoła, stajemy się świadkami życia Chrystusa w naszych czasach, tak jak by i On był obok nas, żył z nami. Konkretnie nasze postępowanie ukie-runkowane na Chrystusa i Jego Ewangelię – to właśnie jest niezbędne, jak wspomina Papież w swoim wpisie, aby lepiej poznać Jezusa. Człowiek, który lepiej poznaje Chrystusa, będzie mieć wszystko. U Jego boku może czuć się szczęśliwym,

umiłowanym uczniem. I to nie jest bajka albo rodzaj swoistych obiecanek, to jest życie każdego z nas, które jest realne. Ono staje się na tyle naturalne wraz z Chrystusem.

Aby poznać Jezusa, trzeba najpierw poznać chrześcijan, Kościół, parafię oraz np. księdza duszpasterza w parafii, który powinien troszczyć się o dobro dusz wiernych. Trzeba poznać Ewangelię, aby być bliżej Chrystusa. Dzięki Chrystusowi też można lepiej poznać siebie. Chrystus staje się kluczem do serca każdego z nas. Niejeden na pewno przeżywał taki moment w swoim życiu, gdy stał przed drzwiami i dobierał klucze do zamku. Jest ciemno i zimno, chciałbyś więc jak najszybciej znaleźć się w środku, ale klucz nie daje się przekręcić. Sądziłeś, że właśnie ten jest odpowiedni, tymczasem zamek nie puszcza. Jakież to irytujące! Jeszcze raz spoglądasz na klucze. Czy to na pewno ten? A może ktoś go uszkodził? Kluczem do naszych serc jest sam Chrystus, poznając Go, stajemy się bliżej naszego Zbawcy, ale powinniśmy dołożyć wiele starań do tego.

Warto być rozważnym i mądrym, aby budować swoje życie na Chrystusie, codziennie Jego poznając. Ta roztropność pokieruje naszymi krokami, a nasze szczęście będzie zarażać innych. Obserwując nas, będą zadawać sobie mnóstwo pytań, co czyni nas szczęśliwymi. I wtedy wielu zobaczy, że Chrystus, którego poznajemy każdego dnia, jest oparciem naszego życia. On umarł i zmartwychwstał dla nas.

A na zakończenie jeszcze jeden z wpisów, który będzie pewnym podsumowaniem dzisiejszych moich rozmyślań: „Jeśli chcemy naśladować Chrystusa, nie możemy szukać życia wygodnego i spokojnego. To będzie życie wymagające, ale pełne radości”.